

Tadeusz Namowicz

O literaturze polskiego i niemieckiego Oświecenia w ujęciu porównawczym

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 19, 67-74

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Namowicz

O LITERATURZE POLSKIEGO I NIEMIECKIEGO OŚWIECENIA W UJĘCIU PORÓWNAWCZYM

Rozwój nowoczesnej komparatystyki w Polsce w ostatnich latach skłania do nowych przemyśleń i do ponownego podjęcia pewnych tematów należących do tradycyjnych zakresów badań literatury porównawczej. Należy do nich m. in. problem wzajemnych kontaktów między dwoma różnymi literaturami narodowymi. Wydaje się jednak, iż ujęcia syntetyczne winny być poprzedzone refleksją nad określonym zespołem cech charakteryzujących daną literaturę w pewnej fazie jej rozwoju i pozwalających — przez przeciwstawienie ich porównywalnym zjawiskom w innej literaturze — na sformułowanie kilku uogólniających wniosków, mogących stanowić podstawę dla zasadniczych badań komparatystycznych.

Poniższe rozważania mają na celu dokonanie takiego zabiegu w odniesieniu do literatury Polski i Niemiec w okresie Oświecenia. Wybór epoki oraz literatur mających być przedmiotem studiów porównawczych wynika z przekonania, że na tym właśnie obszarze dokonań literackich możemy zaobserwować zjawiska o istotnym znaczeniu dla komparatystyki polsko-niemieckiej oraz dla genetycznych i typologicznych badań nad kontaktami literackimi Polski z innymi krajami w wieku XVIII.

W dotychczasowych badaniach nad europejskimi związkami literatury polskiego Oświecenia nie poświęcono wiele miejsca kontaktom z kulturą niemiecką. Ponieważ w czasach stanisławowskich w powszechnej świadomości polskich „oświeconych” dominowało bez wątpienia zainteresowanie kulturą francuską, badacze wieku XVIII starali się przede wszystkim opisać wszystkie możliwe filiacje między Polską a Francją. Natomiast pytanie, czy w epoce, która niejako programowo chciała pomniejszyć różnice wynikające z odrębności narodowych, istniały rzeczywiste różnice między dokonaniem literackimi Polski i Niemiec, pozostaje nadal na marginesie rozważań historycznoliterackich i kompara-

tystycznych. A przecież stwierdzenie braku kongruencji implikuje konstatację co najmniej tak samo ważne jak opis punktów styčných.

W ujęciu typologicznym, które oczywiście nigdy nie będzie wolne od pewnych uproszczeń, można zaobserwować wyraźne odrębności w płaszczyźnie ideowej między literaturą Oświecenia w Polsce i w Niemczech w następujących kręgach zagadnień.

„OSWIECENI” A PROBLEMY RELIGII

Kultura niemieckiego Oświecenia była pod nieporównanie silniejszym wpływem spraw wiary niż Oświecenie w Polsce. Kontrowersje religijne w Niemczech stanowiły nie tylko protest przeciwko zakrzepłym formom staroprotestanckiej ortodoksji, lecz przede wszystkim zakreślały obszar społecznie realnych działań ideologów Oświecenia. Zgodność oświeceniowych ideałów z zasadami wiary była najlepszą legitymacją ich słuszności, najcelniejszym argumentem wobec zachowawczych postaw przeciwnika — aparatu władzy państwowej. Dlatego też Oświecenie niemieckie nie zna radykalnych form krytyki religii, nie leżała ona bowiem w interesie oświeconego mieszczaństwa. Do najbardziej radykalnych postaw należał panteizm typu spinozjańskiego, jednak przez cały niemal wiek XVIII bano się na ogół przyznawać do niego otwarcie (por. spór o panteizm Lessinga lub Herdera ¹). Najpiękniejszym literackim wyrazem tego panteizmu było bez wątpienia Faustowskie „wyznanie wiary” w rozmowie z Małgorzatą w I części dramatu. Jakże dalekie jest ono od materialistycznej negacji Boga.

Dla zrozumienia kultury literackiej niemieckiego wieku XVIII ważniejszym jednak od panteizmu był pietyzm — ruch religijny w obrębie protestantyzmu o zabarwieniu mistycznym, a skierowany przeciwko dogmatom staroprotestanckiej ortodoksji i postulujący religijne odrodzenie człowieka, którego zewnętrznym wyrazem miał stać się zbiór zachowań rozumianych jako służba wobec bliźniego i społeczności. Niemal wszyscy wybitni pisarze niemieckiego Oświecenia znajdowali się przez pewien czas pod przemożnym wpływem pobożności pietystycznej.

Znaczenie omawianej tu problematyki dla literatury niemieckiej przejawiało się nie tylko w ilościowym bogactwie utworów o tematyce religijnej (np. twórczość Klopstocka), lecz także, a może nawet przede wszystkim, w stałej obecności spraw wiary w twórczości poetyckiej i refleksji teoretyczno-literackiej XVIII w. (twórczość J. G. Hamanna czy J. G. Herdera).

W Polsce rola duchownych w życiu intelektualnym XVIII w. była ogromna, lecz jednak nie sprawy wiary stanowiły o ich znaczeniu dla kultury Oświecenia. Indyferentyzm religijny, jaki obserwujemy w pol-

skim Oświeceniu, wynikał po pierwsze z faktu, że w drugiej połowie XVIII w. katolicyzm stanowił niczym nie zagrożony, a tym samym nie skłaniający do głębszej refleksji stały element codziennego życia polskiego społeczeństwa. Ponadto pozycja społeczna polskich „oświeconych” czyniła zbędną jakąkolwiek „religijną legitymację” żądań reformatorskich. Dlatego literatura religijna była w swej przytłaczającej większości wyrazem „kolektywnych wyobrażeń” polskiego katolicyzmu (Karpiński) albo prób reform niektórych instytucji kościelnych (Krasicki). Nie wydała ona utworów o charakterze przełomowym dla rozwoju literatury i jej języka (porównywalnych np. z *Messiasem* Klopstocka w Niemczech), nie stanowiła również istotnej inspiracji dla kreowania modelu polskiego „oświeconego”².

„OŚWIECENI” A PROBLEMY SPOŁECZEŃSTWA

Naszkiecowany wyżej stosunek do spraw wiary był bez wątpienia pochodną pojmowania roli jednostki w społeczeństwie i nakreślenia jej możliwości działania. Dla nikogo nie ulegało wątpliwości, iż oświeceniowe samourzeczywistnienie się człowieka mogło dokonać się jedynie w ramach pewnej społeczności. Ale z tego aksjomatu wysnuwano w polskiej i niemieckiej literaturze bardzo różne wnioski. Dla Niemiec pojęcie „społeczności” sprowadzało się przede wszystkim do „kręgu prywatnego”. Problematyka państwa zeszała na daleki plan, chociaż jeszcze we wczesnym Oświeceniu działali teoretycy o europejskim znaczeniu (Samuel Pufendorf). Od połowy wieku XVIII obserwujemy, iż w refleksji nad „właściwym” społeczeństwem przyszłości zagadnienie instytucji politycznych pomijane bywa niemal całkowicie. Idea człowieczeństwa — najwyższe osiągnięcie antropologii filozoficznej niemieckiego Oświecenia — nie operuje w praktyce pojęciem państwa. Przypomnijmy tu, iż Kant okresu krytycznego nie wychodzi poza koncepcję „państwa etycznego”³, a literatura niemiecka końca w. XVIII rysuje apolityczne wizje przyszłych społeczeństw⁴. Decydujące znaczenie przypadło w nich kreowaniu odpowiednich stosunków międzyludzkich, opartych na patriarchalnym modelu rodziny mieszczańskiej, na kulcie przyjaźni ludzi, którzy uznają podobny system wartości moralnych wynikający z przekonania o nadrzędności społeczności nad jednostką. Jeśli pisarze ukazywali nawet bunt bohatera wobec tej społeczności, bunt subiektywnie uzasadniony i zrozumiały, to prowadził on nieuchronnie do katastrofy (dramaty J. M. R. Lenza czy *Cierpienia młodego Wertera* J. W. Goethego). Powieść rozwojowa, w której wspomniane wyżej aspekty stosunku jednostki do społeczeństwa znalazły swą najpełniejszą formę, nie zna zaangażowania bohatera w życie polityczne, w rozstrzygnięcia aparatu władzy (Goethe —

Lata nauki Wilhelma Meistra oraz *Lata wędrówki Wilhelma Meistra*). Było to niewątpliwie odzwierciedleniem bardzo ograniczonych możliwości oddziaływania mieszczaństwa i jego oświeceniowych ideologów na feudalną strukturę rządów.

W polskim Oświeceniu nie istniał tak zdecydowany podział na „prywatny” i „publiczny” zakres działalności. Na ogół oba te zakresy przenikały się wzajemnie, życie domowe było częścią życia społecznego, a sprawy publiczne nie stanowiły domeny niedostępnej polskiem „oświeconym”. Najlepszym tego przykładem jest literatura powstała w atmosferze przygotowań do Konstytucji 3 Maja. Fakt, że w Oświeceniu polskim właśnie problematyka polityczna zaczęła się z czasem wysuwać na plan pierwszy, wyznacza istotną różnicę między literaturą niemiecką a polską. Wyraża się to m. in. w nieporównanie mniejszej roli, jaką problematyka rodziny, przyjaciół itd. — jako wartości autonomicznych — odgrywa w polskiej literaturze oświeceniowej.

Droga ku „właściwemu” społeczeństwu przyszłości miała wieść przez wyraźnie określone rozstrzygnięcia polityczne: wzajemny stosunek króla i sejmu, status prawny miast, reorganizację armii, budowę nowoczesnego szkolnictwa itd. W rozstrzyganiu tych spraw polscy „oświeceni” mieli na mocy swego statusu prawnego lub dostępnych im stanowisk (Staszic, Kołłątaj) głos decydujący lub przynajmniej o istotnym znaczeniu⁵. Stąd też w literaturze polskiej nie wytworzył się typ bohatera, dla którego świat zewnętrzny stanowiłby przede wszystkim problem moralny. Postacie literackie polskiego Oświecenia nie musiały szukać rozwiązań jednostkowych, mogły one działać w pełni w kategoriach „wyobrażeń kolektywnych”, tzn. odnoszących się do całej społeczności. Świat zewnętrzny w niewielkim stopniu narzucał konieczność refleksji etycznej, wymagał on bowiem przede wszystkim działania i czynu.

„OŚWIECENI” A STOSUNEK DO NATURY

Rozważania nad miejscem człowieka w rodzącym się nowym społeczeństwie wymagały określenia stosunku do naturalnego otoczenia, w którym przyszło mu żyć i działać. Tym otoczeniem dla niemieckich „oświeconych” było miasto. Szczególną rolę odgrywały tu małe miasta, z natury rzeczy ułatwiające większą identyfikację z otoczeniem. Kultura niemieckiego Oświecenia jest kulturą miasta par excellence, podczas gdy polskie Oświecenie jedynie w niewielkim stopniu potrafiło utożsamiać się z rytmem życia miejskiego. Wprawdzie Warszawa staje się centrum ruchu oświeceniowego, ale stosunek do niej jest przecież najwyraźniej ambiwalentny: miasto to fascynuje, ale zarazem odstrasza.

Dla niemieckich „oświeconych” miasto jest czymś naturalnym: tutaj

stosunki międzyludzkie zdają się nie ulegać wynaturzeniu, nie pojawia się niebezpieczeństwo alienacji. Miasto może zapewnić bezpieczeństwo i społeczną stabilizację (por. *Herman i Dorota Goethego*). Ale mieszkańcy miasta są jednocześnie narażeni na samowolę autokratycznej władzy, borykają się z narastającymi problemami ekonomicznymi. Dlatego stosunek do przyrody nie ma tu jednolitego charakteru. Z jednej strony mamy, jak wszędzie, do czynienia z niepohamowaną chęcią eksploatacji przyrody. Dobrobyt, jako jeden z celów nowej społeczności, wymagał całkowitego podporządkowania ziemi i bogactw naturalnych produkcji dóbr materialnych. Tę postawę obserwujemy również i w polskim Oświeceniu. Z drugiej jednak strony zaczęto w Niemczech przypisywać z czasem przyrodzie wartości, które dla polskiego Oświecenia nie miały istotniejszego znaczenia. Przyroda pojawia się jako korektywa w rytmie życia miejskiego, w którym coraz silniej dochodzą do głosu napięcia społeczne (tak należy odczytywać sielanki Gessnera); w przeżyciu natury poszukuje się autonomicznych wartości estetycznych (twórczość niektórych poetów „burzy i naporu”).

Dla polskich „oświeconych” naturalny obszar życia człowieka stanowiło jeszcze w dużej mierze życie na wsi. Nie szukano identyfikacji z miastem, z jego rytmem życia i jego problemami (Warszawa była przede wszystkim siedzibą dworu królewskiego). W tradycyjnym modelu kultury ziemiańskiej nie miały racji bytu jakiegokolwiek próby poszukiwania innego, nowego kontaktu z przyrodą. Życie się z nią było czymś tak naturalnym, że w literaturze polskiej nie mogła się zrodzić wiara w istnienie odosobnionego, wyidealizowanego kręgu dobra i harmonii, z jakim w innych literaturach utożsamiano społeczność pasterek i pasterzy. Utylitarystyczny stosunek do otaczającego świata, tak charakterystyczny dla polskiego Oświecenia (eksploatacja ziemi była przecież podstawą potęgi ekonomicznej szlachty), hamował ponadto rodzenie się abstrakcyjnego, wyłącznie estetycznego przeżycia natury. Stąd funkcja polskiej sielanki (Karpiński) odbiega zasadniczo od funkcji tego gatunku w literaturze niemieckiej, a obrazy wsi są obrazami życia wiejskiego, nie zaś kontemplacją natury jako fenomenu estetycznego (por. *Pieśni wiejskie* J. P. Woronicza).

„OŚWIECENI” A SZTUKA I LITERATURA

Oświecenie polskie i niemieckie łączy przekonanie o służebnej roli sztuki (w tym także literatury) wobec nadrzędnego celu wszelkich działań społecznych, jakim miało być zbudowanie nowoczesnego społeczeństwa opartego na „właściwym” porządku spraw ludzkich.

Zadanie przygotowania nowego społeczeństwa traktowano w Oświe-

czeniu przede wszystkim jako działanie praktyczne, oparte na wiedzy empirycznej i ogólnych zasadach ideowych epoki. Lecz zakres tych działań nie był identyczny w rzeczywistości społecznej omawianych tu państw. W Niemczech na plan pierwszy wysuwały się sprawy gospodarcze, a ponadto szeroko pojmowane problemy kształcenia (szkolnictwo, w tym szczególna rola kościoła protestanckiego) oraz wychowania przez literaturę i sztukę. W Polsce dominowały reformy i decyzje polityczne.

Silniej niż sztuki plastyczne i architektura przejęła literatura (także teatr) zadanie wspierania tych poczynań, które wynikały bezpośrednio z programu działań praktycznych. Realizowała to przez bezpośredni dydaktyzm utworów pisanych niejako na zamówienie społeczne. Ten typ piśmiennictwa zdominował niemal całość literatury polskiego Oświecenia, w której jedynie w utworach zaliczanych do rokoka niektórzy badacze dostrzegają przewyciężenie programowego dydaktyzmu⁶. Ewolucja literatury w Polsce odzwierciedla rozwój wydarzeń społecznych i wypadków politycznych w kraju w sposób zdecydowanie bardziej jednoznaczny, niż ma to miejsce np. w Niemczech, gdzie mniej więcej od połowy XVIII w. programowy dydaktyzm schodzi na plan dalszy, a celem literatury staje się oddziaływanie na czytelnika w duchu ogólnych zasad moralnych. Po roku 1750 w literaturze niemieckiej czytelnik rzadko odnajdywał „wzory do naśladowania”. Sens literatury (pomijam tu literaturę trywialną) zawierał się w formule mówiącej o przygotowaniu jednostki do urzeczywistnienia idei człowieczeństwa, która, jak już wspomniałem, nie postulowała określonych rozwiązań politycznych, lecz przede wszystkim pragnęła kształtować wrażliwość moralną i estetyczną czytelnika. Dlatego też literatura niemiecka drugiej połowy XVIII w. prezentuje tak szerokie spektrum opisu spraw ludzkich, nie tracąc jednak z pola widzenia swego nadrzędnego celu: chęci moralnego oddziaływania. Obszarem tych penetracji jest głównie sfera życia prywatnego. Tu dostrzegamy chyba najwyraźniej rozejście się dróg niemieckiego i polskiego piśmiennictwa końca XVIII w.: w Niemczech przeważał opis zachowań jednostki w bardzo jeszcze niedoskonałym, lecz ustabilizowanym świecie, który miał się powoli zmieniać ku lepszemu pod wpływem moralnego oddziaływania coraz wartościowszych jednostek, w Polsce dominuje literatura opisująca „kolektywne zachowania” jednostek mające prowadzić do kontynuacji działań politycznych (walka zbrojna), do zachwiania rysującej się na horyzoncie stabilizacji stosunków politycznych (porozbiorowe status quo Europy). Celem tych działań ma być odrodzenie bytu państwowego i dlatego pytanie o „porządek” świata, jaki ma się wyłonić w wyniku tej walki, schodzi na plan dalszy. Czyn wyprzedza refleksję, celem zbiorowym podporządkowują się zachowania jednostkowe.

Dodajmy, że przytoczone tu przeciwstawienie głównych tendencji literatury niemieckiej i polskiej pod koniec epoki Oświecenia odnajdziemy również w sposobie nawiązania do tradycji antycznej: niemiecki neohellenizm poszukujący w demokracji ateńskiej i w ideale wszechstronnie wykształconego człowieka modelu kształtowania przyszłości nie znajduje większego oddźwięku w Polsce, w której o wiele chętniej eksponuje się cnoty rzymskie — służbę dla państwa i poświęcenie dla ojczyzny.

Przedstawiona powyżej próba typologii literatury niemieckiej i polskiej w okresie Oświecenia, typologii opartej na odpowiedzi na zasadnicze pytania, jakie antropologia filozoficzna XVIII w. stawiała przed każdym „oświeconym”: pytanie o stosunek do Boga, do społeczeństwa, do natury, wreszcie do nauki i sztuki — wskazuje, że obok wielu wspólnych płaszczyzn wynikających z niewątpliwej jedności ruchu oświeceniowego w Europie odnotowujemy także bardzo istotne, nieraz zasadnicze różnice. Wskazuje to ponownie na fakt, iż niemożliwe jest określenie Oświecenia w Europie za pomocą jednej tylko formuły, a przecież ciągle się to jeszcze czyni⁷.

W powyższym opisie nie było mowy o społecznych uwarunkowaniach wspomnianej opozycji między literaturą polską a niemiecką. Nie ulega jednak wątpliwości, iż sprawą o znaczeniu podstawowym jest dominacja szlachty i arystokracji w polskim oraz dominacja mieszczaństwa w niemieckim Oświeceniu. Opozycja obu literatur to nic innego jak opozycja między mieszczańskim o szlacheckim Oświeceniem⁸. Stąd też wszelkie rozważania nad kontaktami literackimi między Polską a Niemcami muszą przyjąć tę konstatację jako punkt wyjścia dla dalszych badań szczegółowych.

Badania takie wydają się ważne nie tylko dla ukazania jednego z mniej znanych aspektów życia literackiego polskiego Oświecenia. Są one konieczne, gdyż ułatwią zerwanie z absolutyzacją określonych zjawisk literatury narodowej i przenoszeniem własnego punktu widzenia na obszary innych literatur i inaczej ukształtowanych kultur. Badając kontakty między dwoma porównywalnymi literaturami narodowymi potrafimy ponadto dokładniej opisać to, co szczególnie nurtowało ludzi danej epoki i wskazać, w jaki sposób potrafili i mogli oni nadać swym problemom określony kształt artystyczny. Nie chodzi tu bowiem wyłącznie o stwierdzenie pewnych empirycznych faktów i tylko o sprawę kontaktów między życiem literackim Polski i Niemiec. Sprawą decydującą jest możliwość odtworzenia na podstawie takich jednostkowych zjawisk pewnej globalnej struktury wyjaśniającej wzajemne relacje między kulturami, jak i literaturą a życiem społecznym.

Przypisy

- ¹ Por. E. Adler, *Herder i oświecenie niemieckie*. Warszawa 1965, s. 254 i nast.
- ² Pomijam tutaj literaturę konfederacji barskiej, a także widoczne już w XVIII w. początki polskiego mesjanizmu (por. J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*. Lwów 1931) jako nie należące do głównego nurtu myśli oświeceniowej.
- ³ Por. I. Kant, *Idee zu einer allgemeinen Geschichte in weltbürgerlicher Absicht* (1784), a także *Die Metaphysik der Sitten* (1797) i *Die Religion innerhalb der Grenzen der blossen Vernunft* (1793).
- ⁴ Charakterystyczne są w tym zakresie rozważania Herdera o realizacji idei człowieczeństwa, np. w odniesieniu do ludów słowiańskich w 16 księdze *Myśli o filozofii dziejów* (wyd. polskie, Warszawa 1962, t. 2, s. 324 i nast.), jak też końcowy monolog Fausta (część II dramatu, scena: *Dziedzinięc pałacowy*).
- ⁵ Pomijam tutaj interwencję zewnętrzną, nie wynikającą immanentnie z konstelacji polskiego Oświecenia.
- ⁶ Por. T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko*. Warszawa 1975.
- ⁷ Np. w próbach globalnego określenia Oświecenia jako ruchu emancypacyjnego mieszczaństwa, którego treścią była walka z feudalizmem.
- ⁸ T. Namowicz, *Deutsche Literatur des 18. Jahrhunderts in Polen. Haupttendenzen der Rezeption und ihre soziologischen Aspekte* w: *Probleme der Literatursoziologie und der literarischen Wirkung*. Halle 1978, s. 28 - 46.